Cena numeru 12 groszy.

Nr. 159. Środa 16 lipca 1924 roku. Rok XV.

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Adres dla listów i depesz: „ISKRA", Sosnowiec.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 61553.

Prenumerata wynosi:

zł. 2

Z odnoszeniem miesięcznie: zł. 2,50

W Zagłębiu po za Sosnowcem, Będzinem i Dąbrową: zł. 2,5

Z przesyłką pocztową: zł. 2.50.

Zagranicą zł. 4.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego 4, Telefon 64. ADMINISTRACJA: Dęblińska 1, Tel. 73. — Będzin, [illegible]owskiego 7. — Dąbrowa, Sobieskiego 8, tel. 73. — Katowice, Szopena 4

Konferencja londyńska.

Sosnowiec, 16 lipca.

Dziś w Londynie rozpocznie swe obrady międzysojusznicza konferencja. Konferencja ta ma na celu obmyślić środki wprowadzenia w życie planu Dawesa, t.zn. nowego planu zadośćuczynienia przez Niemcy obowiązkom, nałożonym na nie przez traktat wersalski. W konferencji tej Polska bezpośredniego udziału nie bierze, będzie jednak o przebiegu jej dokładnie informowana, co jej umożliwi, w każdym stadjum rozwoju obrad, postawić wniosek o dopuszczenie do współudziału czynnego.

Sprawa odszkodowań, którą Polska nie jest tak dalece zainteresowana, nie budzi w społeczeństwie naszem wielkiego zajęcia. Byłoby to zupełnie rzeczą zrozumiałą i usprawiedliwioną zwłaszcza wobec licznych niezmiernie ważnych zagadnień polityki wewnętrznej, gdyby nie pewne oznaki, które budzą podejrzenie, że są czynniki, które konferencję londyńską chciałyby wykorzystać w kierunku osłabienia kategorycznych postanowień traktatu wersalskiego, stanowiącego opokę, na której opiera się wskrzeszona niepodległość państwowa Polski.

Że zakusy takie istnieją, na to w ostatnich dniach nie mało mamy dowodów. Dostarcza ich nam szereg oświadczeń prasy angielskiej i angielskich mężów stanu, wśród których pokutuje w dalszym ciągu duch filoniemieckiej polityki Lloyda Georgea. Na czoło tych oświadczeń wysuwa się wywiad lorda Parmoora, delegata Anglji w radzie ligi narodów, udzielony korespondentowi berlińskiego „Socialistisch - Parlamentarischer Dienst". W wywiadzie tym, lord Parmoor zajął stanowisko więcej jak uprzejme w stosunku do niemców, a mówiąc o dojściu ich do udziału w lidze narodów, wręcz oświadczył, że „umożliwi to rzeszy niemieckiej intensywniejsze zajęcie się losem niemców w odstąpionych na mocy traktatu wersalskiego terytorjach". Jest to zupełnie niedwuznaczna zachęta pod adresem niemców, by za cenę ustępstw na zachodzie, stworzyli sobie warunki korzystne dla mieszania się do wewnętrznych spraw Polski, bo o Polskę tu przedewszystkiem chodzi.

Sprawa udziału niemców w lidze narodów bardzo ściśle łączy się ze sprawą zaproszenia ich na konferencję londyńską. Konferencja pokojowa w Wersalu i następne konferencje przyjęły stanowisko, że w sprawach, dotyczących obowiązków odszkodowań, ciążących na Niemcach, decydować powinny jedynie państwa zwycięskie, niemcom zaś należy jedynie komunikować wyniki obrad i zabezpieczyć choćby za pomocą sankcji ich bezwzględne wykonanie. Zaproszenie niemców na konferencję londyńską, a w następstwie tego przyjęcie ich do ligi narodów, byłoby wielkim i nieprzewidzianym dziś w swych skutkach wyłomem w zasadzie, przyjętej przez traktat wersalski, byłoby równouprawnieniem Niemiec z państwami sojuszniczemi. Tego rodzaju wyrównania nie można sobie inaczej wyobrazić, jak w ten jedynie sposób, że dojdzie pomiędzy wielkiemi państwami ententy a Niemcami do zawarcia pewnego rodzaju kompromisu na podstawie wzajemnych ustępstw. I o te właśnie ewentualne ustępstwa głównie chodzi. Polska musi czuwać, czuwać wytrwale, by „zgoda" nie nastąpiła kosztem najżywotniejszych naszych interesów państwowych. Jeśli Niemcy dziś już coraz butniej podnoszą głowę, cóż zrobią wtedy, kiedy „równouprawnione" na nowo zaczną odgrywać poważną rolę w polityce międzynarodowej?

Caveant consules!

Konferencja londyńska pod żadnym pozorem nie może się stać próbą rewizji traktatu wersalskiego, a nie o co innego chodzi niemcom i ich angielskim przyjaciołom.

Wierzymy, że nie dopuści do tego Francja; wierzymy, że dyplomacja polska nie zaniedba niczego, by kryty sztych niemców odparować. Pokój wersalski, osiągnięty ofiarą morza krwi francuskiej i polskiej, musi pozostać niewzruszony.

Przed kilku dniami, przy poświęceniu w Boulogne pomnika ku czci poległych w wojnie światowej, marszałek Foch wygłosił mowę, którą zakończył następującem wezwaniem:

„Umarli nasi wołają ku nam! Musimy zdecydowaną jednością utrzymać pokój, sprawiedliwy pokój, który jest rezultatem minionej wojny i uświęceniem tryumfu tych zasad, za które oni życie dali w ofierze!"

Słowa te stać się muszą niezłomnem hasłem dla dyplomatów polskich w Londynie.

Rada naczelna związku lud.-nar.

Warszawa, 14 lipca.

Wczoraj toczyły się przez cały dzień obrady rady naczelnej zw. lud.-nar. przy udziale członków, przybyłych ze wszystkich dzielnic państwa.

Obrady zagaił i przewodniczył im poseł Jan Zamorski, prezes rady.

Na posiedzeniu porannem wygłosili referaty pp.: Stan. Kozicki o sytuacji międzynarodowej, Stan. Grabski o położeniu wewnętrznem w państwie, Stan. Głąbiński o sytuacji parlamentarnej.

Po obszernej na wysokim stopniu utrzymanej dyskusji przyjęto jednomyślnie następujące rozolucje, przedstawione przez Kozickiego:

O położeniu politycznem.

Zważywszy:

1) że położenie polityczne w Europie jest bardzo niepewne wskutek braku równowagi politycznej i wyraźnych dążeń Niemiec do przywrócenia stanu przedwojennego, do czego przygotowują się przez odbudowę swego życia gospodarczego i organizowanie sił zbrojnych.

2) że — jeśli państwo polskie ma sprostać zadaniom, jakie mu narzuca niepewna sytuacja międzynarodowa, musi ono wzmóc swoje siły wewnętrzne, a dlatego:

a) przeprowadzić reformę swego ustroju politycznego w kierunku wzmocnienia władzy wykonawczej i zapewnienia większej trwałości i ciągłości rządów,

b) wzmocnić jedność wewnętrzną państwa przez złagodzenie tarć społecznych i silniejsze związanie ludności obco-języcznej z państwowością polską.

c) poprowadzić politykę gospodarczą, służącą naczelnym zadaniom narodu i państwa i dostosowaną do potrzeb obrony granic.

d) uporządkować ostatecznie finanse państwowe.

e) podnieść moralny i materjalny stan armji na należytą wyżynę,

f) przygotować przez odpowiednie wychowanie przyszłe pokolenia do tego, by potrafiły sprostać trudnym zadaniom, jakie geografja i historja narzucają państwu polskiemu.

Rada naczelna zw. lud. nar. przyjmuje do wiadomości sprawozdanie zarządu klubu parlamentarnego i zarządu głównego i aprobuje dążenia władz naczelnych związku lud. nar. do konsolidacji opinji polskiej, co do zasadniczych zagadnień państwowych, oraz dążenie do osiągnięcia współdziałania wszystkich stronnictw polskich w tych wypadkach, gdy chodzi o podstawowe interesy państwa polskiego, choćby to nawet prowadziło do pewnych ustępstw ze stanowiska ściśle partyjnego.

Wobec kościoła katolickiego.

1) Wobec napaści na kościół katolicki, ostatnio ze strony posła Czapińskiego w imieniu stronnictwa p. p. s., stawiającego rozdział kościoła od państwa i posła Putka z „Wyzwolenia", wyszydzającego oficjalnie przedstawicielstwo kościoła katolickiego w Polsce — episkopat, rada naczelna związku ludowo - narodowego z zadowoleniem stwierdza stanowcze przeciwstawienie się posłów zw. lud.-nar. — tym napaściom.

2) Rada naczelna poleca zarządowi głównemu:

a) przeciwstawić się planom rozdziału kościoła od państwa, a tem samem nie dopuścić do usunięcia nauki religji ze szkół i kapelanów z wojska,

b) przyspieszyć zawarcie konkordatu ze stolicą apostolską,

c) przeciwdziałać wprowadzeniu ślubów cywilnych do prawodawstwa,

d) dążyć do zniesienia ograniczeń kościoła katolickiego, wprowadzonych przez rządy zaborcze.

Program gospodarczy.

Na posiedzeniu popołudniowem St. Głąbiński w obszernym wywodzie przedstawił program gospodarczy, nad którym rozwinęła się bardzo wyczerpująca i żywa dyskusja. Zasadnicze tezy, postawione przez referenta, zostały przez radę akceptowane, ostateczne zaś sformułowanie redakcyjne powierzono komisji, do której weszli: Głąbiński, Gościcki, Jasiukowicz, Kozicki Ant. Rudnicki i And. Wierzbicki.

W toku dyskusji Stahl (Lwów) zgłosił rezolucję, którą rada przyjęła. Rezolucja opiewa:

„Rada naczelna poleca przedstawicielstwu stronnictwa w sejmie i senacie, ażeby wpłynęły na rewizję ustawodawstwa w sprawie emerytur urzędniczych oraz wymiaru rent inwalidzkich oraz żądały od rządu ścisłego stosowania ustawy w rozporządzeniach wykonawczych a nie interpretowania jej w sposób krzywdzący uprawnionych do poboru".

Na tem obrady późnym wieczorem zamknięto.

Wieści ważne.

(Z pism i depesz wczorajszych).

— Nowa taryfa celna obowiązuje od dnia 13 lipca b.r. Przez pierwszych piętnaście dni to znaczy do 27 b. m. włącznie stosowana będzie albo dawna taryfa, albo nowa zależnie od tego, czy towar został nadany do przewozu przed dniem ogłoszenia taryfy, czy też po tym dniu.

— Dziennik ustaw ogłasza rozporządzenie ministra skarbu w sprawie uiszczania cła w monecie złotej. Przewidziane jest przyjmowanie obcych monet zło-

ych według wartości ustanowionych w tem rozporządzeniu.

— Dyrekcja poczt i telegrafów w Warszawie z chwilą ukazania się w obiegu 10-groszówek zamierza wprowadzić automatyczne telefony we wszystkich gmachach urzędowych i instytucjach publicznych.

— W Moguncji odbyła się francusko-niemiecka manifestacja za pokojem. Jako główny mówca wystąpił prezes francuskiej ligi obrony praw człowieka Buisson, poczem przemawiał socjalistyczny poseł niemiecki Breitscheid, który nawiązując do święta narodowego, jakie obchodzi dziś Francja wezwał do ponownego szturmu na Bassylję nienawiści narodowej i wiarę w siłę oręża. Zebranie przyjęło rezolucję, która zaczyna się od podkreślenia powagi chwili, skupiającej na jednem zebraniu obywateli francuskich i niemieckich i stwierdza, że przyjazne stosunki między Francją i Niemcami są podstawą pokoju.

— „Daily Herald“ umieszcza na naczelnem miejscu artykuł o konferencji londyńskiej, w którym pisze, że rząd labour party serdecznie wita konferencję, ponieważ dochodzi ona do skutku z jej inicjatywy, lecz dlatego właśnie nie dopuści, aby konferencja zamieniła się w drugi Wersal. Niemcy muszą wykonać projekt Davesa, lecz do tego można ich zmusić różnemi sposobami, do których należy przedewszystkiem zaproszenie Niemiec na konferencję londyńską.

— Znany ekonomista angielski Martin ogłasza rozprawę o zapasach złota na świecie. Według jego obliczeń ilość złota w monetach i sztabach równa się 2 miljardom funtów angielskich, z tego Stany Zjednoczone posiadają obecnie 8.0 miljonów funtów, podczas gdy przed wojną posiadały tylko 300 miljonów. Francja posiada 220 miljonów, Anglja 160 miljonów, która to suma odpowiada ilości złota, posiadanej przez Anglję przed wojną. Hiszpanja znajduje się na czwartem miejscu posiadając 100 milj. funtów, Niemcy mają około 22 miljonów.

— „Echo warszawskie“ donosi, że do uchwalonych przez sejm ustaw senat wniesie liczne poprawki. W związku z tem w kuluarach senatu mówią o możliwości przeciągnięcia się obrad sejmowych jeszcze na kilka pierwszych dni sierpnia.

— Z powodu poświęcenia sztandaru zjednoczenia zawodowego polskiego odbył się za zezwoleniem policji gdańskiej po raz pierwszy jak istnieje Gdańsk pochód narodowy polski. Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem. O godzinie 3 z gmachu gimnazjum polskiego ruszył pochód z orkiestrą kolejową na czele oraz z amarantowo białym sztandarem zjednoczenia z godłem Rzeczypospolitej. Pochód kroczył głównemi ulicami miasta i brały w nim udział prócz zjednoczenia zawodowego polskiego wszystkie polskie organizacje gdańskie.

— Departament podatkowy ministerjum skarbu jeszcze w okresie letnim przystąpi do rewizji przepisów podatkowych w kierunku możliwego ich uproszczenia.

Dotyczy to przedewszystkiem ustawy o podatku przemysłowym, której wykonanie przedstawia najwięcej trudności technicznych.

— Ministerjum skarbu gromadzi materjały statystyczne dotyczące podatku obrotowego.

Do wszystkich urzędów skarbowych rozesłany zostanie wykaz dotyczący wymiaru podatku obrotowego we wszystkich okręgach wymiarowych. Jednocześnie zostanie zwrócona uwaga na zbyt niskie jak i na zbyt wygórowane opodatkowanie w poszczególnych okręgach wymiarowych.

Przyczyni się to niewątpliwie do osiągnięcia większej równomierności w opodatkowaniu.

— W ministerjum skarbu opracowywane są normy przeciętne orjentacyjne dla ustalenia obrotów przedsiębiorstw przemysłowych.

Normy te opracowywane są w porozumieniu z reprezentacjami poszczególnych związków przemysłowych na podstawie protokułów podpisanych przez te reprezentacje.

Opracowane normy ułatwią komisjom szacunkowym orjentację co do możności osiągnięcia większej prawidłowości w opodatkowaniu przedsiębiorstw przemysłowych.

Pogłoski o rekonstrukcji gabinetu.

Warszawa, 15 lipca.

Owocna współpraca Thugutta i St. Grabskiego w komisji rzeczoznawców „dla spraw kresowych nasunęła ostatnio sferom parlamentarnym koncepcję, pogłębienia i kontynuowania tej współpracy na terenie zadań rządowych.

Pzytem opinja kuluarowa podsuwa możliwość objęcia przez Thugutta teki min. spr. zagr. a przez Grabskiego teki min. oświaty. Ten pomysł polityczny o ile byłby na serjo postawiony, natrafi na znaczne trudności w łonie „wyzwolenia“, które przyzwyczajone do łatwej roboty demagogicznej w kraju, będzie się broniło wszystkiemi siłami przed wzięciem odpowiedzialności za jakąkolwiek pozytywną pracę w rządzie. W kuluarach przypuszczają, że dzień dzisiejszy będzie próbą realności tego pomysłu, gdyż jutro właśnie „wyzwolenie“ odbędzie narady i niewątpliwie mówić będzie i o tej sprawie.

Polacy na olimpjadzie.

Sosnowiec, 16 lipca.

5 lipca odbyło się w Paryżu uroczyste otwarcie Igrzysk VIII olimpjady. Dokonał go prezydent republiki, otoczony członkami domów panujących, dyplomatami i ministrami. Przed kilkudziesięciotysięcznym tłumem przedefilowało 3000 atletów, kwiat młodzieży całego świata. Poraz pierwszy byli pomiędzy nimi i polacy.

Po złożeniu uroczystej przysięgi, iż będą współzawodniczyć lojalnie o honor swych barw narodowych i sławę sportu — rozpoczęły się największe w dziejach świata zawody.

O jakichkolwiek sukcesach w walce z takimi potentatami sportu, jak amerykanie, anglicy, szwedzi — zawodnicy polscy nawet marzyć nie mogą, oczywiście. Sport polski jest na to jeszcze za młody i... za biedny.

Więc pojechali narazie po to, by się nauczyć, przypatrzeć, nabyć doświadczenia.

Ale nietylko dlatego.

Wpływ igrzysk olimpijskich rozciąga się daleko poza ramy czystego sportu. Igrzyska są nietylko olbrzymią manifestacją zdrowia fizycznego, są również wielkiem świętem pokoju i braterstwa narodów. Na stadjonie olimpijskim spotykają się w szlachetnym i rycerskim współzawodnictwie europejczycy, amerykanie, chińczycy, hindusi, indjanie, turcy, senegalczycy, egipcjanie... spotykają się w walce pokojowej, gdzie zwycięsca łączy się ze zwyciężonym więzami przyjaźni i szacunku, gdzie przeciwnicy pozostają braćmi.

Dwa tylko narody nie są reprezentowane na igrzyskach: niemcy i Rosja sowiecka, którym są obce ideały olimpijskie, obcą myśl połączenia narodów w szlachetnem współzawodnictwie.

Natomiast polacy tam być musieli. Musieli zaznaczyć swą przynależność do wielkiej rodziny ludzkości, być wiernymi tradycjom swej wielkiej przeszłości dziejowej.

I ten drugi cel wyjazdu naszej ekspedycji jest jeszcze ważniejszy od pierwszego. Ze względu na cel ten na całym społeczeństwie polskim ciąży odpowiedzialność za godne prezentowanie się naszej ekipy. Musi ono odpowiednio wyglądać, odpowiednio się zachowywać.

Ale... ale na to trzeba pieniędzy. Polski komitet igrzysk olimpijskich czyni wysiłki niezwykłe, by zapewnić naszym olimpijczykom odpowiednie środki. Bez czynnego poparcia społeczeństwa nie może się to jednak udać. Obowiązkiem każdego dobrego polaka jest przyjść mu w tem z pomocą — przez składanie ofiar, kupowanie znaków olimpijskich i t. d. Ameryka wydała na swych atletów miljony dolarów. Gdyby każdy polak kupił jeden znaczek, co by kieszeni jego przecie nie obciążało zbytnio — wszelkie potrzeby polskiej reprezentacji mogłyby być z łatwością pokryte.

W. Junosza.

Proces o zbrodnię krakowską.

(Od wł. koresp. „Iskry“.)

Kraków, 14 lipca.

Sala przepełniona po brzegi, dzień zapowiada się ciekawie, w poczekalni b. min. spraw wewn., Kiernik, oraz oficerowie i żołnierze 8 p. ul. Zeznaje pos. Marek.

Twierdzi, że zasadniczą przyczyną wypadków listopadowych były wypadki polityczne. Nie odpowiadał mu żaden z rządów, jakie istniały w Polsce, lecz rząd Witosa był najgorszy. Jest on synonimem upadku ekonomicznego Polski. Wyzbył się ten rząd nieposzlakowanego min. skarbu, Grabskiego, i zainicjował bezwzględne tarcia polityczne w sejmie.

Katastrofa gospodarcza wywołała strajki urzędników państwowych, kolejarzy i pocztowców. Władza państwowa była w Krakowie już w dn. 2 listopada do tego stopnia poderwana, że kom. policji prosił świadka o interwencję dla uspokojenia wzburzonych tłumów, gdyż sam tego nie mógł dokonać.

I nagle zostały ogłoszone sądy doraźne oraz militaryzacja kolei. Był to gwałt, popełniony na prawie, gdyż militaryzacja możliwa jest tylko w czasie wojny. Czem zaś były sądy doraźne, świadczy fakt, że ówczesny referent prawny d.o.k. w Krakowie sprzeciwił się im i zrzygnował ze stanowiska, ażeby tylko ich nie ogłaszać.

W tym czasie wyjechał świadek do N. Sącza. W drodze spotkał się z min. Kiernikiem. Nastąpił między obydwoma taki mniej więcej dialog:

Świadek: Jakto, pan minister jedzie do Bochni, gdy w kraju wre?

Min. Kiernik: Przesadza pan.

Świadek: A sądy doraźne, militaryzacja kolei i strajki?

Minister: Wpłyńcie panowie na kolejarzy, by wrócili do pracy.

Świadek: Chętnie, ale rząd musi ze swej strony poczynić ustępstwa ekonomiczne dla strajkujących.

Minister: Niemożliwe. Rząd zresztą ma silną rękę i ostatecznie zdecydowany jest powołać wojsko i rozstrzelać opornych.

O ile ten dialog jest prawdziwy, trudno orzec, w każdym razie na przysięgłych wywarł b. duże wrażenie.

Następnie opisuje świadek przebieg wypadków, jakie poprzedziły dzień 6 listopada w Krakowie i przyznaje, że był tym, który ostrzegał władze, ażeby nie posyłały na zgromadzenia robotników delegatów kontrolnych, gdyż grozi im to śmiertelną masakrą. Już wówczas robotnicy zdecydowani byli na wszystko.

Najważniejszym momentem wczorajszego dnia były zeznania pułk. Bzowskiego, dowódcy 8 p. ułanów, który osobiście prowadził szarżę przez ul. Dunajewskiego i został raniony od socjalistycznych kul.

Groza zbrodni i bestjalstwa p.p.s., którzy nie wahali się dźgać nożem pułkownika w. p., powiała z zeznań pułk. Bzowskiego i przejęła salę tak głęboko, że pod jej wrażeniem pozostawali już wszyscy do — końca.

Zjazd wychowanków
b. szkoły handlowej w Będzinie.

W ubiegłym miesiącu odbył się w Będzinie zjazd wychowanków b. szkoły handlowej, którzy ukończyli ją w 1916 roku.

Z 23 kolegów, przybyło na zjazd 14 (jeden z żoną); z zaproszonych pp. profesorów przybyło trzech.

Zjazd rozpoczął się mszą św. w kościele będzińskim, odprawioną przez kolegę ks. St. Cichonia. Po mszy w dawnych murach szkoły (obecnie realnej) odbyło się posiedzenie z udziałem pp. profesorów i obecnego dyrektora szkoły. Posiedzenie poprzedził dzwonek p. Kowalskiego, którym przez kilka niezapomnianych, młodzieńczych lat zwoływał nas na lekcje.

Zebranie zagaił gospodarz zjazdu kol. Smogorzewski. Na honorowego przewodniczącego zaproszono p. dyr. Zdzitowieckiego, rzeczywistym wybrano kol. Smogorzewskiego, sekretarzem kol. Talko-Porzeckiego.

Przemówienia powitalne wygłosili: obecny dyr. szkoły, Błażejewicz, ks. Banasiński, koledzy: A. Rączaszek, Smogorzewski i Zysman. Na wstępie uczczono pamięć zmarłych i poległych profesorów i kolegów. Następnie kol. Zakowski zdał sprawozdanie z ogólnego zjazdu wychowanków b. szkoły handlowej, który się odbył w 1922 roku w Warszawie. Po dyskusji powzięto następujące uchwały: ustanowiono wmurować w gmachu szkoły pamiątkową tablicę ku czci poległych wychowanków i uczniów szkoły; rozpisać listy do wdów i matek po zmarłych i poległych profesorach i kolegach.

Kol. Smogorzewski zaznajomił następnie zebranie z losami kolegów. Oto cyfry: z 23 — ośmiu ukończyło studja wyższe, ośmiu jeszcze studjuje. Pracują obecnie: 1 w zaw. duchown., 1 — w wojskowym, w bankach—3, w roln. i leśn. 3, w techn. 1, w przeds. przem.-handl. 2, w administracji państw. i samorz. — 4.

Nastrój zjazdu był podniosły i niezwykle serdeczny. Zdawało się, że nie dzieli nas od ławy szkolnej 8 burzliwych lat, ale, żeśmy rozstali się ze szkołą dopiero niedawno. Okazało się po wzajemnej wymianie myśli, że wszyscy stoimy nadal na tej samej ideowej podstawie, jaką wynieśliśmy ze szkoły, kierowanej przez niezapomnianego dyr. Sujkowskiego. Radosną ufnością natchnęła nas świadomość, że w obecnej epoce relatywizmu wszelkich norm istnieje nas grupa, choć rozproszona, jednakowo ustosunkowująca się do współczesnego życia, jednakowo silnie odczuwająca potrzeby naszego narodowego życia, stawiająca je na czele swych dążeń i poczynań.

Ten nastrój wzajemnego zaufania i serdeczności przejawił się w podpisaniu uroczystego aktu przyjaźni, w którym zobowiązali się wszyscy utrzymywać ze sobą stałe koleżeńskie stosunki.

W uznaniu doniosłości prawidłowego rozwoju szkoły średniej w Będzinie, która obecnie pod energicznem kierownictwem dyr. Błażejewicza podejmuje dawne, szlachetne tradycje szkoły handlowej — uchwalono na wniosek prof. Szleifsztejna zwrócić się imieniem zjazdu do dyrekcji szkoły, rady opiekuńczej, zarządu m. Będzina i sejmiku z apelem o gorące zajęcie się sprawą budowy nowego gmachu szkolnego, który jest niezbędny dla dalszej egzystencji szkoły.

Po pamiątkowem zdjęciu fotograficznem na Górze Zamkowej, nastąpiło zwiedzanie wystawy prac uczniów szkoł. Miłą pamiątką obdarował uczestników zjazdu kol. Rączaszek, ofiarowując wszystkim egzemplarze swej książki „Opowiadanie powstańca“ z nowszą dedykacją.

Po południu odbył się obiad w restauracji „pod Wiechą“. Wieczorem uczestnicy zjazdu byli obecni na przedstawieniu w teatrze w Sosnowcu. Kolacją w „Cukierni Warszawskiej“ zjazd zakończono.

A. R. N—cki.

Kronika.

Kalendarzyk.

16 Środa	Dziś N.M.P. Szkapl. Jutro Aleksego w. Wsch. słońca 3.12 Zach. „ 7.50

Sprostowanie. Dowiadujemy się, że wczorajsza nasza wzmianka o interpelacji posłów żydowskich i komunistycznych w sprawie usunięcia bud drewnianych z targu Bystrzanowskiego była nieścisłą. Sprawa była i jest rozstrzygana na zwykłej drodze sądowej.

Targ przy ulicy Modrzejowskiej. Budowa sklepów postępuje raźno naprzód. Od czasu

usunięcia obrzydliwych straganów, owego siedliska zarazy, minął zaledwie tydzień, a placu już poznać nie można. Sklepy od ulicy Małachowskiego są prawie ukończone i w ciągu kilku dni będą oddane do użytku. Od ulicy Kościelnej właśnie kładzione są obecnie dachy, a przy Modrzejowskiej rosną ściany. Całość sprawia bardzo miłe wrażenie swoim estetycznym stylowym wyglądem. Handel na targu odbywa się bez przerwy. Towarz. „Rozwój" robi możliwe ułatwienia, nikogo nie szykanując. Oczywiście w pierwszym rzędzie przestrzega się, ażeby budowa targu jaknajprędzej była ukończona.

Pożary w powiecie będzińskim W pierwszej połowie roku bieżącego powiat będziński nawiedziły 23 pożary, z których na miasta przypada 8, na wsie zaś 15.

W styczniu było pożarów 7, w lutym 1, w marcu 0, w kwietniu 4, w maju 5 i w czerwcu 6. — Przyczyny pożarów były następujące: od sadzy 2 wypadki, od pioruna 4, z podpalenia 4, od wadliwego urządzenia komina 5, z nieostrożności 4; w 4-ch wypadkach przyczyna nie została ustaloną.

Pożary powyższe w 27 nieruchomościach uszkodziły, lub zniszczyły doszczętnie 16 domów mieszkalnych i 27 zabudowań gospodarczych, wyrządzając strat w budowlach na sumę około 20.000 złotych. W miastach strat w mieniu ruchomem nie było, natomiast we wsiach spłonęło zboża różnego 100 korcy, siana i słomy 150 centnarów i oprócz tego wiele maszyn i narzędzi rolniczych, drzewa porządkowego, sprzętów domowych i odzieży. Ruchomości nie były ubezpieczone.

Wchodzimy w okres zwiększonego niebezpieczeństwa podczas upalnych dni kiedy każdy zaprószony ogień rozrasta się w nieduące się opanować morze płomieni, chłonąc zapełnione stodoły i spichrze, strzeżmy się więc, aby nasza nieuwaga nie była przyczyną wielkiego nieszczęścia. Ostrożnie z ogniem!

W ważnej sprawie We wczorajszej notatce pod powyższym tytułem wyraziliśmy przypuszczenie, iż odpowiedź Dąbrowy na propozycję kuratorjum w sprawie uruchomienia seminarjum nauczycielskiego nie jest ostateczna.

Obecnie dowiadujemy się, iż miasto nie mogło dać innej odpowiedzi, nie chcąc brać na swe barki zobowiązań, w obecnych warunkach niewykonalnych, natomiast sprawą tą zainteresowali się członkowie komitetu szkolnego oraz działacze miejscowi i wkrótce ma być w tej kwestji zwołane specjalne zebranie.

Ostateczne załatwienie sprawy utrudnia wyjazd szeregu zainteresowanych osób, w każdym razie można mieć nadzieję, iż tak ważna dla Dąbrowy kwestja zostanie pomyślnie rozwiązana.

Roboty miejskie. Roboty przy brukowaniu ul. Kr. Jadwigi w Dąbrowie zbliżają się ku końcowi i za jakieś trzy tygodnie odcinek od ul. Sobieskiego do biura kopalni Reden, zostanie wykończony.

Najwięcej czasu zajęło usuwanie parkanu i wywożenie nagromadzonej ziemi z terytorjum kopalnianego, celem złagodzenia zakrętu i ułożenia chodnika.

Również na ul. Redenowskiej praca posuwa się naprzód, tam jednak roboty potrwają jeszcze pewien czas, ze względu na zakres podjętych prac.

Pożyteczne wydawnictwo. W związku z przekazaniem ubezpieczeń robotników lwowskiemu zakładowi ubezpieczeń, nakładem rady zjazdu przemysłowców górniczych ukazał się zbiór ustaw i rozporządzeń o obowiązkowem ubezpieczeniu od wypadków nieszczęśliwych, opracowany przez inż. F. Hessa i T. Pindelskiego.

Ponieważ nowe rozporządzenie obowiązuje od dnia 1 lipca r. b. i obejmuje wszystkie zakłady, zatrudniające ponad pięciu pracowników, wspomniany zbiór ustaw powinien znaleźć się w rękach każdego pracodawcy, celem dokładnego zaznajomienia się z zakresem i obowiązkami nowego zarządzenia.

Rozbudowa stacji. W związku z dużym ruchem i przeciążeniem kolei warszawskiej, w Zagłębiu bawiła komisja, celem opracowania rozbudowy poszczególnych stacji.

Roboty mają być rozpoczęte w przyszłym roku i obejmą wszystkie niemal stacje kolejowe Zagłębia.

Zapomniany przepis. W swoim czasie wydano rozporządzenie, iż wszelkie pojazdy przewożące ulicami miasta artykuły cuchnące lub wydzielające pył, muszą być nakrywane i do tego przez pewien czas wszyscy się stosowali.

Obecnie przepis poszedł w zapomnienie i widzi się codziennie wozy z mąką, cegłą, z których wydzielający się pył obsypuje przechodniów.

Jeszcze gorzej przedstawia się sprawa przewożenia w otwartych wozach odpadków podwórzowych lub szmat, gdyż niemożliwy odór zatruwa w dużym promieniu powietrze.

Może w obecnej porze należałoby przywrócić zapomniane rozporządzenie.

Nie zaniedbywać. Ponieważ okres szczepień ochronnych zbliża się ku końcowi, wszystkie matki winny poddać dzieci szczepieniu ospy, co bezpłatnie wykonują miejskie ambulatorja i wydziały zdrowia.

Przejechanie Pomiędzy Bogucicami a Szopienicami auto Nr. 102 najechało na mieszkańca Sosnowca Wolskiego, który odniósł obrażenia na całem ciele.

Niszczenie drzewek. B. Manelę, zam. przy ul. Dęblińskiej w Sosnowcu, pociągnięto do odpowiedzialności za wypuszczenie na ulicę kozy, która niszczyła drzewka.

Kradzieże A Kajzerowi z Jędrzejowa skradziono w pociągu 300 złotych i weksel na takąż sumę.

— J. Wrzesiński, zamieszkały przy ul. Czystej w Sosnowcu zameldował, iż pracownik W. Ch. skradł mu 30 klg. farby olejnej i 10 kg. bieli cynkowej, wartości 200 zł.

— M. Kornfeldowi, zam. przy ul. Robotniczej w Sosnowcu, skradziono z mieszkania różne rzeczy, wartości 500 zł.

Skrzynka do listów.

Do Redakcji „Iskry"
w Sosnowcu.

W związku z listem L. Chojny z dn. 12 b. m., który ukazał się w nr. 157 „Iskry" dn. 13 b. m., oświadczam, że podane w nim okoliczności nie odpowiadają prawdzie; żadnych zapowiedzi Chojny nie wymagałem i wymagać nie mogłem, choćby z tego względu, że jestem samodzielnym przedsiębiorcą budowy hal targowych przy ul. Kowalskiej nr. 1.

Uważając, że gazeta nie jest odpowiedniem miejscem do wyjaśnienia tej sprawy i nie chcąc polemizować dalej z człowiekiem, typu Chojny, oświadczam, że sprawę skierowałem na drogę sądową.

M. Lubelski.

Sosnowiec, 14 lipca 1924 r.

Ze Śląska.

Przed rozwiązaniem magistratów. Na poniedziałkowem posiedzeniu katowickiej komisarycznej rady miejskiej oznajmił przewodniczący, dyr. banku Piechulek, że wkrótce należy się spodziewać rozwiązania rad miejskich w Katowicach i innych miastach, gdyż rada wojewódzka przyjęła już odnośny projekt, według którego rady miejskie mają być rozwiązane i rozpisane nowe wybory. W nowo wybranych magistratach tylko opłacani członkowie rady miejskiej nosić będą tytuł radcy miejskiego, nieopłacani zaś tylko tytuł ławników.

Nominacje. Wizytatorami szkolnemi w województwie śląskiem mianowano panów: Bogusława Heczkę, dr. Ernesta Farnika, Witolda Wysockiego, Józefa Wojnarowskiego, Wład. Miedniaka i Wincentego Ogrodzińskiego.

Komisarzem demobilizacyjnym mianowano inżyniera Tarnowskiego.

Zasądzeni bandyci. W marcu i kwietniu grasowała w okolicy Dębu i Załęża pod Katowicami szajka bandytów, którzy napadali na przechodniów i odbierali im nietylko gotówkę i kosztowności, lecz nawet zdzierali z nich ubrania. Dzięki energicznym usiłowaniom policji niebawem ujęto jednego z bandytów, którego sąd okręgowy w Katowicach skazał na 15 lat ciężkiego więzienia. Wspólnik jego, robotnik Staś zdołał zbiec, lecz niedawno i jego ujęto i postawiono przed izbą karną w Katowicach, która onegdaj podyktowała mu 12 lat ciężkiego więzienia.

Inny niebezpieczny bandyta, nazwiskiem Grütz, który w ubiegłym roku na czele bandy niepokoił okolicę Katowic, w tych dniach odpowiadać będzie przed sądem przysięgłych w Katowicach.

Zamach dynamitowy. W nocy na 12-go b. m. wykonano w Bielszowicach zamach dynamitowy na dom Augusta Sosny. Sprawca ułożył na oknie parterowem kika naboi dynamitowych, które doprowadził do wybuchu, wskutek czego wyrwane zostało całe okno i zdemolowana została kuchnia. Prawie cudem ocalała 17 letnia pasierbica Sosny, która pod wpływem ciśnienia powietrza wyleciała z łóżka, ustawionego pod oknem, lecz nic się jej nie stało. Jako podejrzanego o czyn aresztowano krewnego Sosny, robotnika Roberta Folina, który zamachu dokonać miał z zemsty.

Aresztowanie. Jako podejrzaną o kradzież aresztowano 30-letnią handlarkę Antoninę Kopiec z Sosnowca. Znaleziono przy niej wiele różnych ubrań, jak suknie aksamitną, czarny fartuch, 2 szare suknie, nakrycie na łóżko z wyszytą koroną, 2 czerwone obrusy, i czarny kostjum itp. Rzeczy te oglądać można w komisarjacie policji w Katowicach.

Zjazd stowarzyszeń rzemieślniczych województwa śląskiego odbył się w ubiegłą niedzielę w Katowicach w sali posiedzeń sejmu śląskiego. Chodziło o zreorganizowanie związku i utworzenia zeń związku cechów górnośląskich. Wybrano 18 kandydatów i kandydatów zastępców, dla mających nastąpić wyborów do nowej izby rzemieślniczej w Katowicach. Omawiano pozatem nową polską ustawę procederową i plan budowy gmachu dla izby rzemieślniczej w Katowicach.

Zebrania protestujące i pochody, zwołane przez socjalistów celem wyraźnego protestu przeciwko zamierzonemu przez wielki przemysł przeprowadzeniu lokautu wzg. przedłużeniu dnia pracy i t. d. odbyły się w niedzielę w licznych większych miejscowościach obwodu przemysłowego. Posłowie socjalistyczni z sejmu śląskiego i sejmu warszawskiego wygłaszali mowy na temat przesilenia.

Włamywacze w leśniczówce. Do mieszkania leśniczego Gazdy w leśniczówce pod Zawodziem włamali się złodzieje i skradli wiele garderoby, lepszych naczyń kuchennych zastawy stołowe i t. d. Ogólnej wartości 8 500 złotych.

Wielki pożar wybuchł w nocy z soboty na niedzielę w Panewnikach pod Katowicami. Prawie doszczętnie spaliła się fabryka tłuszczów, smarów i olei pod firmą Wilczek. Szkoda wynosi około ćwierć miljona złotych. Prawdopodobnie zachodzi wypadek rozmyślnego podpalenia. Szkodę pokryć musi katowickie biuro ubezpieczeń „Grundey" przez tow. ubezp. „Port" w Warszawie. W pracach ratunkowych, które ostatecznie ograniczyć musiano do ochrony sąsiedniej willi, brało udział 7 okolicznych straży pożarnych, które już krótko po wybuchu ognia zjawiły się na miejscu.

Z kraju.

Kraków. Onegdaj o godzinie 1 min. 40 przybyła do Krakowa wielka wycieczka kolejarzy jugosłowiańskich pod wodzą dyr. depart. ruchu gen. dyrekcji w Belgradzie p. Popov ca. Wycieczka obejmuje 48 osób, w czem 14 pań.

Gdy pociąg wjeżdżał na stację — powitały gości syreny maszyn kolejowych.

Po powitaniu przybyłych gości w salonie recepcyjnym na dworcu kolejowym — udali się oni pod pomnik grunwaldzki, gdzie złożyli wieniec.

Tu powitał wycieczkę delegat ministerium kolei dr. Wróbel, wskazując na cel wycieczki, której zadaniem jest zbliżyć Polskę i Jugosławję do siebie przez zapoznanie się z naszemi urządzeniami.

Następnie jeden z wyższych urzędników kol. Jugosławji podziękował zebranym za owacyjne przyjęcie i złożył hołd ojczyźnie wielkich królów polskich. wielkiego Mickiewicza i Kościuszki, poczem uczestnicy wycieczki udali się na zwiedzanie zabytków miasta.

Wczoraj rano uczestnicy wycieczki zwiedzili saliny w Wieliczce, poczem udali się do warsztatów kolejowych w Nowym Sączu a następnie do Zakopanego.

Warszawa. Magazynier na stacji towarowej, przeglądając skrzynie, przewiezione z Łodzi, zauważył, że jedna ze skrzyń której zawartość zadeklarowano jako krzesło dentystyczne, jest silnie uszkodzona.

Po otworzeniu skrzyni znalazł magazynier skulonego złodzieja kolejowego, niejakiego Sulimę Zielenowskiego. Złodziej miał przy sobie cały aparat złodziejski. Skrzynia powyższa wysłana została przez instytut dentystyczny w Łodzi.

Wobec tego sprawdzono dalszych 6 skrzyń, w których zamiast zadeklarowanej manufaktury znaleziono ziemię, piasek i cegły. Złodziej miał w nocy po zamknięciu wagonu opróżnić skrzynie z towarami, a w miejsce towarów włożyć cegły i pia-

ek, aby następnie przy pomocy kwitu odebrać towar. Jest to już drugi wypadek ujęcia w ten sposób złodzieja.

Lwów. Wczoraj wieczór lokal stacji ratunkowej był sceną wielkiej awantury. Mianowicie niejaki Miziak pchnął nożem swego przyjaciela i zaprowadziwszy go osobiście na stację ratunkową urządził tam karczemną awanturę, skopał lekarza dyżurnego, wybił szyby, połamał krzesła a ze sanitarjuszów pozdzierał ubrania. Zawezwana policja obezwładniła pijanego fur ta.

Święciany. Dn. 10-go b. m. o godz. 11-ej wieczorem dokonano napadu bandyckiego na plebanję w miasteczku Konstantynowie, w gminie świrskiej, pow. święciańskim.

Napadu dokonali bandyci w liczbie 6-ciu, uzbrojeni w granaty ręczne, karabiny i rewolwery. Ofiarami napadu padły: kucharka i służąca proboszcza. O rozmiarach rabunku dotychczas brak wiadomości. Bandyci zbiegli w stronę granicy litewskiej na terytorjum gminy aleksandrowskiej. Według przypuszczeń miejscowych władz bezpieczeństwa, bandyci rekrutują się z miejscowej ludności.

Nowogródek. Sąd doraźny w Nowogródku wyrokiem z dnia 10 b.m. skazał Leona Sanczuka lat 18, mieszkańca wsi Kołdyczewo, gminy horodyskiej, pow. nowogrodzkiego, na karę śmierci za podpalenie majątku Kołdyczewo, wskutek czego spłonęły budynki wraz z ruchomościami i żywym inwentarzem w ilości 27 krów i 4 konie. Rodzina skazanego wniosła prośbę o ułaskawienie, które prezydent odrzucił. Wyrok wykonano.

TELEGRAMY.

(Przez telefon.)

Pogróżki Litwy

Warszawa, 15 lipca.

(Tel. wł.). Dziś rano odbyło się posiedzenie sejmowej komisji dla spraw zagranicznych. Do rozpatrzenia była sprawa ratyfikacji szeregu konwencji handlowych, nawigacyjnych i sanitarnych. Najważniejszym jednak momentem obrad był wniosek nagły w sprawie pogróżek wojennych Litwy. W kwestji tego wniosku zabrał głos pos. Dębski (Piast) i w dłuższem przemówieniu wskazał, że Litwa prowadzi ciągle politykę stanu wojennego z Polską, zwiększa zbrojenia i utrzymuje alarmy wojenne. Jednocześnie Litwa zupełnie nie reaguje na ostrzeżenie ze strony Polski, uchwały rady ambasadorów i prześladuje ludność polską u siebie. Mówca zwrócił się do przedstawicieli mniejszości, aby głosując za wnioskiem dali dowód, że nie są antypolsko usposobieni. Przemawiali następnie posłowie Chomiński (wyzw.) i Raczkiewicz (z. l. n.). Wobec tego jednak, że o 12 godz. rozpocząć się miało posiedzenie plenarne sejmu, obrady komisji odroczono.

Posiedzenie sejmu.

Warszawa, 15 lipca.

(Tel. wł.). O godz. 12 w poł. rozpoczęło się plenarne posiedzenie sejmu. Do przerwy załatwiono dość szybko, prawie bez dyskusji następujące sprawy i uchwalono w 3-ciem czytaniu ustawę o popieraniu przemysłu ludowego i projekt ustawy o zmianie opłat stemplowych przy sprzedaży nieruchomości. Referował pos. Chełmoński (z. l. n.), wskazując na to, że projekt przewiduje znaczne obniżenie opłat. Następnie w 2-giem czytaniu uchwalono ustawę o pokryciu niedoborów budżetowych gmin wiejskich w b. zaborze rosyjskim. Projekt referował pos. Michalski. Wreszcie uchwalono w 3 ciem czytaniu ratyfikację traktatu handlowego i nawigacyjnego z Danją oraz sanitarnego z Łotwą.

Rekonstrukcja gabinetu.

Warszawa, 15 lipca.

(Tel. wł.) Głównym tematem rozmów w kuluarach sejmowych jest zupełnie już aktualna sprawa rekonstrukcji gabinetu. Już w piatek podpisane zostaną dekrety nominacyjne nowych ministrów. Będą nimi pos. Grabski, który obejmie tekę oświaty i pos Thugutt który obejmie tekę spraw zagranicznych. W ten sposób premier Grabski parlamentaryzuje swój dotąd pozaparlamentarny gabinet. Jakkolwiek poseł Thugutt z chwilą wejścia do rządu wystąpi z klubu i stronnictwa „wyzwolenie“, sam fakt udziału jego w rządzie budzi niezadowolenie w części posłów z „wyzwolenia“, tak, że grozi nawet rozbicie klubu.

Redukcja oświaty w Rosji.

Moskwa 15 lipca.

(Tel. wł.). Komisja rewizyjna komisarjatu oświaty ukończyła rewizję wyższych zakładów naukowych i postanowiła zredukować ogólną liczbę studentów z 40 tysięcy na 30. Motywem redukcji jest rzekoma nieprawomyślność polityczna i pochodzenie burżuazyjne.

Sprawa Koweckiego.

Warszawa, 15 lipca.

(Tel. wł.). W uzupełnieniu afery sekretarza poselstwa sowieckiego w Warszawie Koweckiego, komunikują nam, że Kowecki jest byłym oficerem wywiadowczym i interesował się nietylko ministerjum spraw zagranicznych lecz również bardzo intensywnie instytucjami wojskowemi w Polsce.

Delegaci Francji w Londynie.

Paryż, 15 lipca.

(Tel wł.). Dziś wyjechali na konferencję do Londynu, jako delegaci Francji: Herriot, minister skarbu i kilku wyższych urzędników dyplomatycznych. Marszałek Foch i gen. Degoutte otrzymali polecenie, aby w każdej chwili byli gotowi do wyjazdu do Londynu.

Ameryka na konferencji londyńskiej.

Londyn, 15 lipca.

(Tel. wł.). Jako delegat Ameryki, przybył do Londynu Yung, i oświadczył, że będzie jedynie obserwatorem Rad i wskazówek udzielać będzie na żądanie jedynie w charakterze prywatnym.

Pogoda na dziś.

Zachmurzenie duże, chłodniej, przelotne deszcze, umiarkowane wiatry zachodnie.

Giełda.

Warszawa, 15 lipca.

WALUTY.

(Notowania w złotych).

Dolar — 5 18½
Punt — 22 60,
Paryż, za 100 fr. — 26.76,
Szwajcarja, za 100 fr. — 94,93
Włochy, za 100 lirów — 22,30,
Praga czeska, za 100 k. — 15,24,
Wiedeń, za 100 tysięcy koron austrj. — 7,29,
Bony złote — 0,81.
Pożyczka dolar. — 2,55
Rubel złoty — 2,76.

GIEŁDA GDAŃSKA.

Gdańsk, 15 lipca.

(Notowania w guldenach)

Dolary — 5 73
1 złoty — 1,09½.

AKCJE (w złotych.)

(Ceduła giełdy warszawskiej z dn. 15.7.1924.)

Bank Dyskontowy 5,25
„ Handl. 6,50
„ dla Handl. 1,90
„ Kredytowy 0,75
„ Przem. War. —
„ Przem. Lwów 0,48
„ Zachodni 1.85
„ Zw. Ziemian 0,30
„ Zjedn. Ziem. Pol —
„ Zw Sp. Zarobk. 4,00
„ Handl. Poz. —
„ Powszech Kredyt. —
Borkowski 1.10
Chodorow 4 30
Czersk 0.70
Cegielski 0 70
Cukier 4 50
Cerata —
Ćmielów —
Częstocice 2 35
Drzewo —
Dźwignia —
Elektryczność —
Fitzner 4 50
Firlej 0,38
Gosiowice 1 85
Grodzisk —
Hurt —
Haberbusch 4 60
Jabłkowscy 0,17
Korek —
Kijewski 0,24
[illegible]bel —
[illegible]ucze —
[illegible]onopie 0,65
Lombard —
Lenartowicz 0,20
Lilpop 0.64
Łazy 0,14
Modrzejów 5 9[illegible]
Michałów 0.50
Norblin 0,54
Nobel 1,90
Orthwein 0,20
Ostrowite 1.45
Ostrowieckie 7,90
[illegible]ula —
[illegible]olska Nafta 0,42
[illegible]arowozy 0,42
Pol. Loyd —
Pustelnik —
Pocisk 1 35
Pol. Przemysł Naftow. 0,62
Pol. Tow. Elektr. 0,18
Rudzki 1 45
Rohn 0 40
Siła i światło 0 [illegible]
Starachowice 2,5[illegible]
Sole —
Spiess 1 00
Strem —
Skory —
Syndykat —
Spirytus 1 70
Unia —
Ursus 1 80
Węgiel 4 35
Wildt 0.20
Zieleniewski —
Zawiercie 34 00
Zgierz 2.60
Żyrardów 47 00
Zach. Tow —
Żegluga 0,24

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Sosnowcu B. Mikutowicz, zamieszkały przy ul. Aleja 30 ogłasza, iż przy ul. Sienkiewicza Nr. 5 w Sosnowcu w sklepie B-ci Ehrenreich i Z. Cukiermana w dniu 24 lipca 1924 r. o godz. 10 ej rano będzie dokonana sprzedaż z licytacji powtórnej za cenę zaofiarowaną talerzy, oszacowanych w pierwszej sprzedaży na 3 000.000.000 mk., należących do B-ci Ehrenreich i Z. Cukiermana, talerze i garnitury umywalniane z pierwszej sprzedaży, oszacowane w sumie 4300 złotych.

385 Komornik Mikutowicz.

Drobne ogłoszenia.

Kupno i sprzedaż.

5 groszy za wyraz.

Sprzedam sklep spożywczy w dobrym punkcie i umeblowanie mieszkalne. Cena przystępna. Wiadomość Dąbrowa Górnicza, Sobieskiego, sprzedaż gazet, Szeinhot. 288-1

Dom z wolnem mieszkaniem zaraz do sprzedania. Wiad. w adm. „Iskry“. 367-1

Okazyjnie sprzedam interes handlowy w bardzo dobrym punkcie za cenę przystępną byle zaraz ew. wywydzierżawię na warunkach dogodnych. Wiadomość: „Iskra“ Sosnowiec. 378-2

Łóżka polowe, otomany i kozetki do sprzedania. Sosnowiec, Kołłątaja nr. 10 parter. 379-1

Kamienicę trzypiętrową z elektrycznością, wodociągami, kanalizacją w domu, chlewy masywne, dla kupującego wolne mieszkanie, za gotówkę sprzeda Grzesik, Rozdzień, przy Katowicach, Polna 21. 383 1

Baczność! Sprzedam warsztat szewcki, wyprzedaż obuwia damskiego, buty z cholewami krzywe, maszynę krawiecką. Sosnowiec Długa 13. Kuzior. 386-3

Do sprzedania najlepiej prosperująca restauracja, bar Krakowski w Katowicach Wiadomość na miejscu. 389-3

Harmonie, flet, 2 cytry koncertowa i zwykła, mandoliny, skrzypce stare bardzo dobre, futerały, smyczki, sprzeda okazyjnie księgarnia „Polonja“ w [illegible]ielcu. 388-3

Sprzedam okazyjnie łóżko niklowe angielskie. Wiadomość „Iskra“ Dąbrowa. 397-3

Sprzedam pianino, skrzypce z futerałem. Będzin, Potocka 3, m. 19. 4 5-2

Posady i prace.

ofiarowane 5 groszy za wyraz.

Potrzebni chłopcy do ulicznej sprzedaży gazet w filji „Iskra“ Dąbrowa. 353-1

Poszukuje się 2-ch zdolnych blacharzy za dobrem wynagrodzeniem. Zgłaszać się: Przedsiębiorstwo blacharsko-dekarskie, Adama Hessego, Sosnowiec-Pogoń, Średnia nr. 17. 360-1

Potrzebna panienka do bufetu na wyjazd do Poznania; zgłoszenia Zarzecka, Sosnowiec, ul. Niska 4. 392

Potrzebni cieśle na kresy. Zgłaszać się: Sosnowiec, Małachowskiego 28. 386

Poszukiwane 5 groszy za wyraz.

Zdolny kosiarz poszukuje zajęcia. Sosnowiec, Robotnicza 15, (baraki) Cała. 392-2

Student 4-go roku prawa poszukuje posady w biurze adwokackiem. Zgłoszenia do adm. „Iskry“ pod „Student prawa“. 393

Lokale.

5 groszy za wyraz

Do wynajęcia mieszkanie. Tamże do sprzedania różne rzeczy. Sosnowiec Kopernika 13. 373-1

Poszukuję zaraz pokoju kawalerskiego, z umeblowaniem lub bez, przy rodzinie, komorne według umowy. Zgłoszenia pod „Poszukujący“ do administracji „Iskry“ 380-1

Poszukuje się pokoju umeblowanego dla pojedyńczej osoby. Zgłoszenia do fabryki Goldberg i Kucyński, Sosnowiec, Przejazd 3. 401-2

Różne.

5 groszy za wyraz.

Szkoła pisania na maszynie oraz biuro pisania i przepisywania pism Hermana Lewkowicza, Będzin, Sączewska 29 uczy pisać na maszynie systemem amer. Wydaje świadectwa z ukończenia nauki 157-24

Magazyn i Pracownia Wyrobów Rymarsko-Galanteryjnych F. Janson w Sosnowcu, ul. Warszawska 1, 10. Niniejszym zawiadamiam Sz. Klientelę, że z dniem 1 lipca r.b. wznawiam swoją pracownię. Przyjmuje obstalunki i reparacje. 354-1

Szwarcbergowi Symche zginął nr. 67 od wozu jednokonnego. 390

Posiadacz zaginionego psa wyżła zechce podać swój dokładny adres. 395

Zaginął kwit na węgiel, książka kontramarka Bogusława Mendrali. Łaskawy znalazca raczy zwrócić zamieszkałemu przy ul. Ludwika 5. 402

Zaginął pies, rasy wilczej, mieszaniec dobermana, bez obroży. Odprowadzić Będzin, Kościuszki 30. Nieprawego posiadacza ścigać będę sądownie. 406

Zgubione dokumenty.

4 grosze za wyraz.

J. Weingarten w drodze z Sosnowca do Katowic zgubił portfel zawierający następ. dokumenty: książeczkę wojskową, wydaną przez PKU Sosnowiec, dowód osobisty, oraz rachunki i kwity. Łaskawy znalazca zechce zwrócić do „Iskry“ za wynagrodzeniem. 346-1

Zaginęła książeczka wojskowa wydana przez 75 pułk w Rybniku i karta demobilizacji wydana przez ten sam pułk na imię Kazimierza Wróbla. 357-1

Andrzej Rogala zgubił książeczkę wojskową wyd. przez PKU Sosnowiec. 368-2

Jan Kraus zagubił na ul. Ostrogórskiej następujące dokumenty: świadectwo dojrzałości wyd. przez gimn. we Lwowie, metrykę urodzenia, zaświadczenie kursu pedagogicznego w Sosnowcu, nominację nauczycielską i książeczkę wojskową wyd. przez PKU Jarosław. W razie nie zgłoszenia do „Iskry“ odnalezionych dokumentów takowe unieważniam. 369 2

Gitla Nojman zgubiła paszport zagraniczny wyd. przez star. Będzin. 372-2

Kalma Izrael Binsztok zgubił dowód osobisty, wydany przez Starostwo Będzińskie. 380-2

Janusz Wacław zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez komisję kontrolną w Dąbrowie Górniczej, książeczkę unieważniam. 399-3

Krzemiński Stanisław zgubił książeczkę kasy chorych, wyd. przez kop. „Juljusz“ oraz torebkę damską skórkową. 386-3

Znaleziono dokumenty Kazimierza Wróbla. Do odbioru Gzichów 23, u Kajfury Bolesława, za zwrotem kosztów ogłoszenia. 403

Musiał Józef zgubił kartę pobytu wyd przez Starostwo Będzińskie, kartę unieważnia się. 387-3

Wiśniewski Bolesław zgubił książeczkę wojskową wydaną przez PKU Sosnowiec i metrykę urodzenia. 400-3

Skradziono książeczkę wojskową, wyd. przez PKU w Sosnowcu i bilet kolejowy na imię Walo Józef. 404-2

Redaktor W. Monsiorski. Wydawca: T-wo Akc. Druk. Wydawnicze „Kurjer Zachodni“ S. A. Dąbrowska Nr. 1.